Nr. 83. — We Lwowie — Niedziela 24 Marca 1901. — Rok XLI

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ" wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

Listy parlamentarne.

Wiedeń 22 marca.

(t) Komisye pracują — i to nie nad błahemi rzeczami, ale zajęte są sprawami pierwszorzędnej doniosłości. Komisya dla sprawy podatku wódczanego przy zręcznem i wprawnem kierownictwie — nieoficyalnem wprawdzie, ale nie mniej przezto skutecznem, posła Dawida Abrahamowicza, ukończyła swoje mozolne obrady, i referat p. Abrahamowicza jest już oddany do druku. Lecz cały tydzień bieżący upłynął izbie marnie, a ponieważ w przyszłym tygodniu — ostatnim przed świętami, będą mogły odbyć się zaledwie trzy albo cztery posiedzenia (bo na ponie działek przypada święto), więc bardzo jest wątpliwem, czy izba załatwić zdoła przed świętami nawet pierwsze czytanie budżetu i inne sprawy, od tygodnia stojące na porządku dziennym, i trudno, ażeby sprawozdanie komisyjne o podatku wódczanym doczekało się teraz załatwienia.

Tymczasem poważny głos dra Engla, dawnego przewódzcy klubu Młodoczechów w radzie państwa w poprzedniej kadencyi wyborczej, przypomina, że kompromis rządu z Czechami, na mocy którego oni teraz zaniechali obstrukcyi w izbie poselskiej, trwa tylko do świąt. Można więc spodziewać się wobec tego nowych awantur czeskich po świętach; klubu Wolfa i Schoenerera nie można lekceważyć. Ten, *der alldeutsche Club* wnosi raz po raz interpelacye, których treść obraża w najdotkliwszy sposób nietylko uczucia religijne katolików, ale wszelakie pojęcia obyczajności, szanowane w całym ucywilizowanym świecie, bez względu na wyznanie religijne.

Przyzwoitość i delikatność uczuć nie jest jednak — jak wiadomo — przymiotem wielbicieli krzyżackiej cywilizacyi. Gdy izba z oburzeniem najwyższem wyrzuciła kilka ich nieprzyzwoitych interpelacyj z protokołu, piętnując je jako poniżające godność parlamentu, jako haniebne nadużywanie przywileju nietykalności poselskiej, wnieśli onegdaj *Alldeutschery* pięć nowych interpelacyj, równie bezecnych jak były dawne, potępione przez parlament. I znowu izba wyrzuciła je z protokołu — ale straciwszy na to całe posiedzenie, odbywane przy drzwiach zamkniętych, wśród najwyższego rozdrażnienia umysłów. Poseł P a c h e r zapowiedział na owem posiedzeniu w imieniu klubu Schönerera, że stronnictwo jego nie ustanie w wnoszeniu podobnych interpelacyj, dokąd cenzurowania interpelacyj przez parlament „nie doprowadzi do absurdum." Zapomniał jednak że, właśnie takiemi „świństwami" jak je nazwał sam Wolf w ciągu wczorajszej dyskusyi, doprowadzają Schönerowcy samo konstytucyjne prawo interpelacyj do absurdum.

Charakterystycznem jest zachowanie się Stojałowczyków i ludowców naszych w obec interpelacyj Schönereryanów, zwróconych przeciwko religii katolickiej i obyczajności. O t o r a z e m z S c h ö n e r e r o w c a m i i o n i w y s z l i z i z b y p r z e d g ł o s o w a n i e m, a ż e b y z c a ł ą i z b ą p r z e c i w k o n i m n i e g ł o s o w a ć! Nie ma co mówić — pp. posłowie ludowi pod wpływem wiedeńskiej edukacyi daleko doszli w „wolnomyślności!"

KORESPONDENCYE.

Petersburg 18 marca.

(Ruch studentów. — Demonstracye przeciw Suworinowi. — Pogrzeb Bogoljepowa. — Proces Karpowicza. — Agitacya wśród robotników. — Kto daje pieniądze? — Wielka masakra dnia 17 bm.— Obawy o życie cara).

Od długiego już szeregu miesięcy fermentuje między tutejszymi studentami szkół wyższych. Ferment rośnie z dniem każdym. Studenci systematycznie występują przeciw władzy państwowej. Pomiędzy studentami uwija się mnóstwo agitatorów, którzy starają się wymyśleć codziennie jakąś demonstracyę, jakby chcieli przyzwyczaić tłumy i włożyć je do walk ulicznych z policyą. Demonstracye te, tak tu, jak w innych miastach, w których są siedziby uniwersytetów, kilkakrotnie już przemieniły się w groźne i krwawe rozruchy. Dzisiejszy *Prawitielstwiennyj Wiestnik* podaje ich długi szereg. (*Przyp. red.* Telegraficzne streszczenie tego spisu podaliśmy natychmiast).

Do najulubieńszych na petersburskim bruku należą demonstracye przeciw *Nowoje Wremia* Wydawca tego pisma Suworin już zeszłego roku ściągnął na siebie gniew studentów, zarzucając im, że sami nie wiedzą, czego właściwie chcą Gdy przed kilku dniami Suworin obchodził dwudziestopięcioletni jubileusz istnienia *Nowoje Wremia*, studenci postanowili dodać nieco goryczy do jego uroczystości. Zakupili wielką ilość egzemplarzy tego dziennika, a następnie poszczególne numery w różnych punktach miasta publicznie ostentacyjnie darli i w błoto rzucali.

Rozrzucali dalej hektografowaną odezwę wzywającą wszystkich, aby w południe przed domem Suworina, a wieczorem przed małym teatrem, gdzie odbyć się miał bankiet jubileuszowy, zgromadzili się celem urządzenia demonstracyi Suworinowi. W południe rzeczywiście zebrał się wielki tłum przed domem Suworina; studenci, a z nimi około 100 kursistek, próbowali nawet wedrzeć się do mieszkania Suworina. Przyszło do gwałtownej bójki z policyą, kozacy siekli nahajkami i płazowali szablami, na kursistkach darli ich niebieskie bluzy, ale one nie ustępowały i hałasowały głośniej aniżeli studenci. Policya i kozacy otoczyli wreszcie wszystkich demonstrantów, wtłoczyli ich w dziedziniec sąsiedniego dużego domu i stamtąd po kilku wyciągali i wlekli do więzienia.

Na drugi dzień otrzymał Suworin bezimienne doniesienie, iż studenci skazali go na śmierć.

Panichida za Bogoliepowa, odbyła się w jego prywatnem mieszkaniu dnia 16 bm. Przybył na nią nie tylko car, ale i jego małżonka Aleksandra Teodorówna, dalej carowa matka i w. książe następca tronu. Tego samego dnia otrzymał policmajster Petersburga, gen. Kleigeles zawiadomienie, że studenci postanowili podczas pogrzebu Bogoliepowa porwać jego trumnę, rozstrzaskać ją, a trupa rzucić w błoto, gdyż Bogoliepow „na nic lepszego nie zasłużył."

Nie spełnili jednak studenci tej zapowiedzi; być może, że przeszkodziły temu masowe aresztowania, dokonane dnia następnego (17 bm.), a w wilię pogrzebu. Zwłoki Bogoljepowa bez żadnej przeszkody przewieziono na dworzec kolei moskiewskiej; w Moskwie bowiem zwłoki Bogoljepowa złożone będą na wieczny spoczynek. Car, który pierwotnie zapowiedział swą obecność podczas przewiezienia zwłok na dworzec, nie przybył.

Proces Karpowicza został odroczony. Rozprawa odbędzie się z wyłączeniem publiczności. Wydano jedynie 200 kart wstępu dla ministrów, senatorów i najwyższych urzędników. Najznakomitsi adwokaci a tak samo i dziennikarze napróżno prosili o karty wstępu. Karpowicz zachowuje spokój i pewność siebie. Jego sędziwa matka skłoniła sławnego obrońcę Karabczewskiego do podjęcia obrony syna, ale Karpowicz odrzucił wszelką obronę. Wobec tego dano mu obrońcę z urzędu w osobie adwokata Turczaninowa, bardzo nielubianego przez studentów.

Śmierć Bogoljepowa nie nasyciła żądzy odwetu studentów. „Tymczasowe zarządzenia" muszą być zniesione — wołają studenci. Dnia 16 bm. dowiedziała się policya, że na poniedziałek dzisiejszy projektują studenci napady na wszystkie redakcye, które poświęciły sympatyczne wspomnienia „mordercy uczącej się młodzieży".

Policya wzięła te zamierzone demonstracye bardzo seryo i postanowiła im bądź co bądź przeszkodzić. Niepokoiło zaś policyę bardzo, że pomiędzy robotnikami okolicznych fabryk objawiał się jakiś ruch i głuche wrzenie, że pomiędzy robotników rozdawano wiele pieniędzy, aby sprawę studentów wzięli za swoją i szli z nimi ręka w rękę, jak już się działo w Moskwie. Ponieważ studenci nie mają pieniędzy, muszą być one dostarczane im z innych kół, za któremi śledzi policya gorączkowo.

A więc w niedzielę 17 b. m. już o 9 rano wojska obsadziły prospekty Newski i Wosneseński, ulice Wielką i Małą Morską, Oficerską i prospekt Katarzyny. Most, prowadzący z Ostrowu Wassylejewskiego, gdzie znajduje się uniwersytet, do centrum miasta, obsadziła konna żandarmerya, a w kierunku fabryk poszły liczne patrole. W ten sposób policya sądziła, że zapobiegnie planowanym na poniedziałek wielkim rozruchom, które poprzedzić jeszcze miała w niedzielę nowa demonstracya przed katedrą kazańską. Zarządzenia te jednak przyspieszyły tylko wybuch. (*Przyp. Red.* O zaburzeniach tych w dniu 17 bm. podał *Prawitielstwiennyj Wiestnik* tylko kilkuwierszowe doniesienie na końcu swego spisu rozruchów, pisząc," że „pewna ilość osób usiłowała wszcząć niepokoje, została jednak przez policyę rozpędzoną").

O godz. 12 w południe mimo silnego kordonu wojska, mimo masy kozaków i policyantów, udało się paruset studentom przedrzeć aż przed katedrę kazańską, gdzie poczęli spiewać marsyliankę i podnieśli szalony krzyk i hałas. Kilkudziesięciu studentów wdarło się nawet do cerkwi. Jeden student zapalił papierosa od świecy na głównym ołtarzu, a popa, który mu w tem chciał przeszkodzić, odtrącił na bok.

Policyanci poczęli wypierać studentów z cerkwi, przyszło do bójki, podczas której połamano kilka sprzętów kościelnych. A równocześnie przed katedrą policyanci rzucili się z nahajkami na hałasujących studentów. Ci wyłamali pobliskie sztachety i ich odłamkami się bronili. Pewien student wyrwał oficerowi nahajkę i nią zasiekł oficera na śmierć. Drugi oficer, który upadł, został nogami stratowany i ducha wyzionął. Trzeci oficer został tak pokaleczony, iż nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Policyanci cofnęli się na schody katedry, nie atakując już, lecz broniąc się tylko. Lecz teraz nadlecieli już galopem konni kozacy z gołemi szablami w ręku, wpadli na studentów, siekąc i bijąc W kilka minut opór studentów został złamanym. Piętnastu studentów padło trupem, pięćdziesięciu było ciężko rannych a mnóstwo lżej ranionych i pobitych. Publiczność chciała spieszyć z pomocą ranionym lecz kozacy odpowiedzieli nahajkami, a na głosy protestu, poczęli naciskać publiczność końmi. Poranili i potratowali wiele osób. Następnie otoczyli studentów i wszystkich, bez względu na rannych, popędzili do więzienia.

Tłumy publiczności snuły się ciągle po placu masakry. W dwie godziny potem przejeżdżał temi ulicami car z rodziną, udając się do Carskiego Sioła. Głuchy szmer publiczności towarzyszył mu. Wieczorem zaś na tem miejscu, pełnem jeszcze krwi, zebrały się tłumy. i znowu kozacy robili porządek i znowu wiele osób uwięziono.

Zaciętość i rodzaj jakiegoś poświęcenia, z którem studenci w tym dniu stawiali opór kozakom, daje wiele do myślenia i budzi poważne obawy. Rząd rosyjski wie o tem. Streik studentów obejmuje po kolei wszystkie wyższe zakłady naukowe w całej Rosyi. Nie wiem, czy dziś jest jeszcze choćby jeden taki zakład, w którymby studenci na wykłady uczęszczali Tego ruchu nie stłumi już ani nahajka, ani nawet kat.

W kołach rządowych panuje wielka obawa o osobę cara. Policya, która ma stredz bezpieczeństwa cara, nie ufa nawet najbliższemu jego otoczeniu. Przy drzwiach carskiej sypialni i carskiego gabinetu pracy, urządzono sztuczne zamki i tylko dwie osoby są wtajemniczone, jak z zewnątrz można je otworzyć. W gabinecie pracy ustawiono pięć biurek i nikt nie może wiedzieć, przy którem biurku car właśnie pracuje Ściany sypialni i gabinetu już poprzód wyłożono pancernemi płytami i zaopatrzono je w rozmaite, tajne wyjścia. Mimo tego wszystkiego car nie czuje się bezpiecznym w Petersburgu; wyjechał do Carskiego Sioła, gdzie łatwiej jest, z powodu małej ilości ludzi w około, ustredz go przez niebezpieczeństwem.

K.

Z bieżącej chwili.

Lwów 23 marca

Londyński telegram donosi o w a r u n k a c h p o k o j u, jakie rząd angielski przez Milnera, gubernatora Kaplandu i administratora Oranii i Transvaalu, zaproponował Boerom. Już pod d. 20 bm. donosiły prywatne telegramy z Londynu, że Botha zerwał rokowania i zawieszenie broni z powodu, że Anglicy odmówili nadania autonomii, zupełnej amnestyi dla mieszkańców Kaplandu, którzy dopomagali Boerom, tudzież nie chcieli się bezpośrednio znosić z rządami republik boerskich. Rząd angielski chciał prowadzić układy tylko przez Milnera i zamiast samorządu, wedle konstytucyi kaplandzkiej z r. 1893, przyznać tylko swojską administracyę bez odpowiedzialnego rządu. Zaczem Botha przyszedł do przekonania, że Anglicy nieszczerze myślą o zakończeniu wojny.

Przedłożone parlamentowi dokumenty o żadnem, nawet najdrobniejszem ustępstwie politycznem, co do autonomii, nie wspominają.

Są w nich zawarte jeno kary i śmieszne łaski. Odjęcie prawa wyborczego uczestnikom walki, a nadanie go, jakby na złość ciemnym zupełnie i dzikim jeszcze, powierzchownie oswojonym Kafrom, wygląda na znęcanie się. A już wcale odjęcie Boerom broni nawet na obronę własnych osób, jest pozbawieniem ich możności egzystowania. W tych krajach jest strzelba fermerom potrzebna zarówno jak pług.

Co Botha odpowiedział — a jak wiadomo, odpowiedział w porozumieniu z resztą wodzów boerskich — telegram nie dodaje. Warunki, jakie opętany Chamberlain ofiarował stojącym jeszcze pod bronią i ciągle bijącym, zalegającym - oprócz kolei żelaznych — całą resztę ziem republik i, część Kaplandu, nie są przecie gorsze, niż te, któreby najdzikszy krzyżak mógł narzucać kapitulującym.

Boerom pozostaje tylko zemsta. Kitchener widocznie chciał zyskać na czasie, spodziewając się posiłków i przetrzymał Bothę 16 dni.

Ale się podobno zawiódł; bo też Botha wypoczął i wyprawa na Fouriego haniebnie się nie udała. A jeśli telegramy angielskie zapewniają, że siły angielskie panują nad obozem Bothy pod Middelburgiem, to kłamią, skoro według innego telegramu angielskiego Boerzy pomiędzy Middelburgiem a Belfortem wysadzili w powietrze pociąg kolejowy.

Poza torami kolejowemi są Boerzy jak wykazują sprawozdawcy wojskowi pism berlinskich — panami całej niemal widowni bojowej. Czego dowodem taki fakt, że w zachodniej Oranii udało się Boerom zabrać zboże.

Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie.

Lwów 23 marca.

Trzecie zebranie (jawne) zagaił dziś o godz. 10½ rano prezes towarzystwa Stanisław hr. Stadnicki, poczem sekretarz p. F Skrochowski odczytał wnioski oddziałów, które zgromadzenie przyjęło przez aklamacyę.

Najpierw przyjęto referowane przez p Stanisława Komarnickiego, wnioski oddziału lwowskiego w sprawie zmiany taryf obowiązujących na liniach kolei w Galicyi;

I. Komitet tow gospodarskiego imieniem rady og. przedłoży Kołu polskiemu memoryał do ministerstwa żądający dla Galicyi:

a) Na wszystkich kolejach lokalnych z r ó w n a n i a obecnie obowiązujących taryf przewozowych — z taryfami kolei państwowych.

b) Przy przewozie produktów przemysłu kraj. ze wschodu na zachód, s t o s o w a n i a tych samych ulg i taryf wyjątkowych, jakie dotychczas stosowane są przy przewozie tych samych produktów z zachodu na wschód.

c) Przy przewozie zboża produkcyi krajowej, obniżenia na wszystkich kolejach obecnie obowiązującej taryfy a przynajmniej zrownania jej do poziomu taryf węgierskich i do wyjątkowej taryfy, obecnie stosowanej przy przewozie zboża, pochodzącego z Rosyi

d) Przy przewozie rurek drenowych dla celów melioracyi, zniesienia obowiązku tak zwanego „Lade-Gewicht" dotychczas wymaganego przy obecnie obowiązującej tak zwanej „Ausnahms Tarif II.

e) Przy przewozie nasion i zboża do siewu w większych partyach, udzielenia rolnikom tytułem refakcyi tego samego opustu 50 prc. od zwykłej taryfy, jaki dotychczas udzielane jest tylko partyom 5 centnarowym.

36

P. LOTI.

Ramuntcho.

Tłómaczone z francuzkiego przez At

(Ciąg dalszy).

— Chociaż mieszkamy tak daleko, mówi siostra Maria-Angelica, miewamy nieraz wiadomości o was. Zeszłego miesiąca były tu kobiety, stamtąd od nas, idąc na jarmark do Hasparzen, od nich dowiedziałam się o wszystkiem... Wiesz, na Wielkanoc myślałam, że przyjdziesz, bo mi mówiono, że odbędzie się wielka partya w pelotę w Ericalde. Przez dwa dni świąt ciągle patrzyłam przez okno na drogę, wyglądając ciebie....

Pokazuje otwarte okno na czarną, dziką przestrzeń, płynie stamtąd jakaś ogromna cisza, przerywana odgłosem świerszczów i rechotaniem żabek drzewnych.

A Ramuntcha dziwnie onieśmiela to spokojne opowiadanie. Ta rezygnacya z wszystkiego, wydaje mu się jakąś daleką, niedościgniową, prawie obcą... Biedna mniszeczka!... Nazywała się Graziellą, teraz zwą ją siostrą Maryą Angelicą, żyje w ciszy białego domku, bez pragnień, bez ziemskich nadziei, tak, jak gdyby jej dusza uleciała już w krainę śmierci i zapomnienia. A jednak uśmiecha się w tej chwili, pewniejsza siebie i uspokojona. Czy ona już nic nie cierpi? Nic nie czuje?

Arrochkoa spogląda bystrym wzrokiem na Ramuntcha, wzrokiem przyzwyczajonym do odgadywania najskrytszych myśli, i jego ogarnia dziwna bezwładność, rozbraja go ta cisza niespodziana, — rozumie teraz, że zawsze, taki odważny, gotowy na wszystko przyjaciel, stał się bezsilnym wobec muru niewidzialnego, co otacza Graziellę. Od czasu do czasu ogarnia go niecierpliwość, chce przerwać ten czar, skończyć już raz, wyciąga więc zegarek, przypominając, że już czas odejść, bo na niego czekają towarzysze... Siostrzyczki domyślają się tej ważnej sprawy, która go niepokoi, ale nie dziwią się, bo i baskijki mają krew przemytników w żyłach, i z wyrozumiałością spoglądają na te sprawy...

Nareszcie, po raz pierwszy Graziella wymawia imię Ramuntcha nie ma odwagi zwrócić się wprost do niego, ale z słodkim uśmiechem pyta brata:

— Ramuntcho, czy pracuje z tobą... czy zostanie w kraju?

Chwila ciszy. Arrochkoa spogląda, pytająco na Ramuntcha.

— Nie, odpowiada tamten ponurym głosem nie, ja jutro jadę do Ameryki..

Każde słowo wymówione twardo, ale z jakimś bezbrzeżnym smutkiem, pada jak grobowa zapowiedź wśród ogólnej, prawie świętej ciszy.

A ona, biedna siostrzyczka opiera się mocniej na ramieniu brata. Ramuntcho świadomy ciosu, jaki jej zadał, ogarnia ją wzrokiem pełnym szalonej miłości, z jakimś ostatnim blaskiem pokusy w oczach, stworzonych do miłości i szczęścia. Patrzy na nią z całą siłą długo ukrywanej namiętności.. A wtedy zdawało mu się, że klasztorek zadrżał w posadach, że białe opiekuńczę duchy odlatują gdzieś w dal, przed tym młodym zwycięzcą, pragnącym czarów życia. Następuje tłocząca cisza, — cięższa od poprzednich w tym dramacie bez słów...

Nareszcie siostra Maria Angielica zaczyna mówić, zwracając się wprost do Ramuntcha. Naprawdę, zdaje się, że jej serce nie zadrgało okrutnym bolem przed chwilą, na wieść jego odjazdu, — zdaje się, że ona nie spostrzegła nawet pałającego wzroku dawnego narzeczonego. Drżącym, cichym głosem mówi swobodnie:

— Ah! tak... Wuj Ignasio... Zawsze myślałam, że pojedziesz do niego... Będziemy się modlić, aby cię nasza święta Madonna otaczała swą opieką w podróży..

I znowu młody przemytnik chyli kornie głowę, czując, że wszystko już pomiędzy nimi skończone... Słowa gorącej miłości, co przed chwilą cisnęły mu się tłumnie w głowie, wydają mu się teraz niegodne, znieważające, bezsilne, tylko dziecięcą brawurę znamionujące... Arrochkoa, patrzący nań bacznie, odczuwa zresztą to samo, — spojrzeniem mówią sobie, że wszystko, niepowrotnie skończone..

Jednak jakiś ból srogi pociemnił oczy siostry Maryi Angelici, gdy Arrochkoa począł się żegnać, zdławionym głosem prosi o przedłużenie ostatniego widzenia, a Ramuntcha ogarnia niepohamowana chęć rzucenia się jej do nóg, wypłakania wszystkich łez, co go duszą... prosić ją o łaskę, ją i słodką przełożoną, powiedzieć im że to jego narzeczona, jedyna istota na ziemi, cała jego wiara, nadzieja i siła utrzymująca go przy życiu... że trzeba mu ją oddać koniecznie... bo bez niej, nie żyć mu na świecie... Wszystkie najlepsze, najtkliwsze uczucia powstają w nim, pałają żądzą wylania się w jakiejś gorącej modlitwie i wierze w dobroć i litość drugich...

I kto wie, gdyby się odważył? Taka pełna czystej bezbrzeżnej miłości i tkliwości prośba możeby wzruszyła serca biednych miłosiernych mniszek... Może sama przełożona z dobrotliwym dziecinnym uśmiechem przebaczyłaby mu wszystko! Może mógłby odzyskać Graziellę bez gwałtów porwania... A w każdym razie poszedłby w świat z otuchą jej ostatniego pożegnania, pełnego nadziemskiej miłości, co by mu było świętem wspomnieniem w długie, smutne dnie tęsknoty i osamotnienia..

Ale nie — siedzi wyprostowany, ponury i milczący. Nawet ta prośba nie chce przejść przez zaciśnięte usta. Nadchodzi chwila odjazdu.

Arrochkoa nakazującym ruchem ręki daje mu znak do powstania Wtedy on prostuje się dumnie i trzymając szary beret w ręku idzie za nim, dziękując siostrom za kolacyę i mówiąc im dobranoc drżącym, pokornym głosem onieśmielonych. I tak, jak gdyby ostatnia nadzieja nię rozpłynęła się w nicości, tak, jak gdyby jeden z nich nie odjeżdżał na zawsze z kraju, zostawiwszy tu wszystko, co najdroższe w życiu, schodzą wolno z czyściutkich schodów, wśród białych ścian, oświeconych blaskiem lampy, trzymanej przez jedną z zakonnic.

— Chodźno siostro Maryo - Angelico,—mówi przełożona swobodnym głosem — Odprowadzimy ich aż do furty.

Czy ta przełożona jest wróżką, pewną swej czarodziejskiej mocy, czy tylko prostoduszną, łatwowierną istotą, igrającą bezwiednie z niszczycielskim ogniem?...

(Dok. nnast.)

---

f) Przy przewozie nawozów sztucznych w mniejszych partych, stosowanie tej samej, wyjątkowej taryfy, co obecnie pobieraną jest od ładunków całowagonowych.

II. Dla ochrony rolników od wyzysku urzędów kelejowych, pobierających tak często za przewóz produktów niesłusznie za wszystkie opłaty — komitet tow. gosp. ustanawia zależną od siebie agendę, której obowiązkiem byłoby sprawdzać nadesłane przez członków towarzystwa listy frachtowe i reklamować je w razie potrzeby imieniem pokrzywdzonych u stósownych władz.

Wnioski oddziału pokuckiego referowane przez dr. M. Krzysztofowicza. Rada ogólna wzywa komitet towarzystwa, aby tenże odniósł się do Koła polskiego w Wiedniu, celem wdrożenia akcyi przeciw żądaniu rzeźników wiedeńskich, jakoteż dołożenia wszelkich starań:

By na targowicy wiedeńskiej podatek spożywczy od bydła rzeźnego opłacać się mający nie był przerzuconym z konsumentów na producentów.

2. By nie wprowadzać napowrót wagi martwej jako miarodajną.

3. By pod żadnym warunkiem granicy rumuńskiej dla wprowadzenia do Austryi bydła opasowego nie otwierano.

Poleca się komitetowi, aby wobec władz miarodajnych poczynił starania, aby:

1. Szacowania dochodu w komisyach ustanowionych dla podatku osobisto-dochodowego w duchu ustawy odbywało się przy komplecie możliwie największym, a to zapomocą kilkorazowego powoływania się właściwych zastępców w miejsce członków przeszkodzonych w stawieniu;

2) aby zostały usunięte z rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku osobisto-dochodowym postanowienia (art. 48, inst. 5 al. 2 i inst. 4 al. 2), oddające do dyspozycyi przewodniczącego możność załatwienia spraw przy komplecie minimalnym, a to przez niepowoływanie zastępców w miejsce członków nieobecnych, sprzeczne z brzmieniem § 192 ustawy i z duchem tejże.

Wniosek oddziału tłumackiego:

Rada ogólna Towarzystwa gosp. wzywa Koło polskie w Wiedniu, aby jak najenergiczniej domagało się u centralnego rządu regulacyi rzek galicyjskich — postulatu pod względem ekonomicznym pierwszorzędnej dla kraju doniosłości.

Wniosek posła Viviena:

Ogólne Towarzystwo gosp. uchwala: Towarzystwo na swem posiedzeniu z 23 bm. uznaje nieodzowną potrzebę urządzenia spławnych kanałów wodnych jako głównych przewodów komunikacyjnych w kraju i uprasza Koło polskie w Wiedniu, by dołożyło jak najusilniejszych starań celem doprowadzenia do skutku budowy sztucznych kanałów wodnych w Galicyi jako łącznika komunikacyjnego z innymi pozagranicznymi drogami wodnymi.

Wnioski oddziału stryjskiego, referowane prze br. Brunickiego:

Rada ogólna towarzystwa poleca komitetowi:

a) zająć się ułożeniem ogólnych instrukcyj dla oddziałów towarzystwa, chcących odbywać próby maszyn i narzędzi rolniczych, niemniej podaniem warunków premiowania,

b) wyjednać na cele tych prób maszyn i narzędzi, niemniej na premie stosowne subwencye państwowe i krajowe.

Rada ogólna towarzystwa uważa za konieczne zajęcie się w najkrótszym czasie sprawą zużytkowania spirytusu (zwłaszcza denaturowanego) na cele techniczne, np. na oświetlenie, wytworzenie ciepła lub siły itp. i poleca komitetowi, by się tem zaraz jak najenergiczniej zajął, a w pierwszym rzędzie, aby zaraz wniósł do Koła polskiego w Wiedniu memoryał, żądający zniżki minimum spirytusu rocznie w jednym zakładzie denaturować się mającego z 60 hl. na 20 hl. ułatwień w ogóle przy uzyskaniu koncesyi na denaturowanie i sprzedaż denaturowanego spirytusu i zmiany środków obecnie do denaturowania służących na inne takie, któreby denaturując gruntownie spirytus, umożliwiały użycie tegoż na cele techniczne, więc nie wydawały odrażającej woni, ani nie osadzały kopciu przy spalaniu się.

Z kolei referował ks. Andrzej Lubomirski sprawę potrzeby dalszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w kraju naszym. Znakomitą pracę ks. Lubomirskiego nagrodzono hucznymi oklaskami. Wywiązała się obszerna, ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp: br. Brunicki, dyr. szkoły dublańskiej Frommel, dr. Krzysztofowicz, radca Ekielski, Adolf Cieński, M. Bogdanowicz, kniaź Ludwik Puzyna, Paweł Radochański, włościanin z Bolestraszyc, poseł Włodz. Gniewosz, Jan Vivien i inni.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez referenta, ks. A. Lubomirskiego, uchwalono następujące wnioski:

1. Ogólne Zgromadzenie wypowiada zdanie, że jednym z najskuteczniejszych środków podniesienia rolnictwa i kultury ziemi w naszym kraju jest cukrownictwo i połączona z niem uprawa buraków cukrowych, niemniej, że ta ostatnia jest znakomitym środkiem zwiększenia zarobku ludności.

2. Ogólne zgromadzenie wypowiada zdanie, że leży w interesie kraju, aby cukrownie powstawały w kraju kapitałem krajowym i to o ile możności rolniczym, aby więc cukrownie były własnością stowarzyszenia rolników, a nie kapitalistów zakrajowych

3. Ogólne Zgromadzenie poleca komitetowi swemu, by się zwrócił do Koła polskiego w Wiedniu, w celu przeprowadzenia w drodze ustawodawczej jak najrychlejszego uregulowania stosunków kartelowych w taki sposób, by rozwój tego ważnego przemysłu rolniczego w naszym kraju wobec hyperprodukcyi w innych krajach koronnych był zapewniony.

Wreszcie powzięto następujące uchwały w sprawie cukrownictwa:

1. Zgromadzenie wypowiada zdanie, że gal. bukow. Tow. akc. przemysłu cukrowniczego w Przeworsku tym wymaganiom odpowiada, tym celom służy i spełnia zadanie niezawodnie doniosłe w rozwoju ekonomicznym kraju.

2. Og. Zgromadzenie wzywa wszystkie oddziały i wszystkich rolników, by prace i działanie tegoż towarzystwa czynem i propagandą w najdalszej mierze wspierali, á to zarówno w kierunku zwiększenia uprawy buraków, jak przystępowania z akcyami.

Nadto powzięto następujące wnioski dodatkowe:

Del. Wiesiołowskiego i br. Brunickiego, by powyższe wnioski zakomunikować w całości Kołu polskiemu, by zechciało tę sprawę uważać jako jeden z najważniejszych i najpilniejszych postulatów kraju. Następnie

1. wnioski dr. Krzysztofowicza: Ogólne zgromadzenie uznaje w zupełności przedsiębiorczą inicyatywę i niezmordowaną gorliwość towarzystwa galic.-buk.-akc. przemysłu cukrowniczego w Przeworsku i wyraża podziękowanie, że to tow. spełnia w sosób pożądany i właściwy zadanie niezmiermie doniosłe dla rozwoju tej ważnej gałęzi przemysłu rolniczego w kraju.

2. Og. zgromadzenie poleca usilnie wszystkim rolnikom, aby wspierali w najszerszej mierze czynem i propagandą działalność rzeczonego towarzystwa, a to zarówno w kierunku zwiększenia uprawy buraków, jak przystępowania do tegoż przez subskrypcyę odnośnych akcyj.

Wniosek dra Szyszyłowicza: Poleca się komitetowi, aby przy pomocy rządu i kraju dążył do założenia stacyi selekcyi nasion buraków cukrowych w kraju i zajął się sprawą reprodukcyi tychże w porozumieniu z towarzystwem przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Wniosek radcy p. Ekielskiego: Memoryał p. Karola Zenowicza o potrzebie utworzenia zakładu hodowli nasion buraczanych przekazuje się komitetowi do bliższego zbadania i w miarę uznania do poparcia, by myśl wnioskodawcy weszła w życie.

Dalej uchwalono wnioski p. Lisowieckiego: Ogólne zgromadzenie poleca komitetowi swemu, by się zwrócił z wypracowanym ad hoc memoryałem do ministerstwa rolnictwa, z żądaniem jak najenergiczniejszego poparcia galic.-bukow. Tow. cukrowniczego w jego ciężkiej walce o byt, z zaznaczeniem, że idzie tu o najżywotniejsze interesa kraju.

Ogólne zgromadzenie poleca komitetowi swemu zwrócić się do wydziału krajowego z osobnym memoryałem z prośbą jak najdalszego poparcia galic.-bukow. Towarz. cukrowniczego w granicach rozporządzalnych środków, ewentualnego wniesienia do sejmu poprawek do ustawy z r. 1893 o popieraniu przemysłu krajowego w kierunku umożliwienia środków dalej idących, któreby kapitałowi krajowemu w tem i w analogicznych przedsiębiorstwach spełniającemu ważne zadanie ekonomiczne w chwilach sztucznie wywołanej konkurencyi zakrajowej dały dostateczne zapewnienie.

Wreszcie też uchwalono wniosek włościanina z Łętowni, powiatu przemyskiego, Jana Kiełtyka: Komitet Towarzystwa gospodarskiego raczy udać się z przedstawieniem do namiestnictwa, aby namiestnictwo wezwało starostów do punktualniejszego wykonywania ustawy służbowej, albowiem tak, jak rzeczy dzisiaj stoją, nic nie zabezpiecza chlebodawców przed rozprzężeniem służby folwarcznej, co się najfatalniej odbija na stosunkach ekonomiczno-rolniczych, a nawet moralnych po gminach całego kraju.

Specyalnie zaś, aby starostwa surowo przestrzegały, żeby naczelnicy gmin nie wydawali duplikatów książeczek służbowych na pierwsze lepsze, niczem nieusprawiedliwione żądanie.

Po uchwaleniu tych wniosków prezes hr. Stadnicki zarządził o godz. 2 przerwę do g. 4.

KRONIKA.

Lwów, dnia 23 marca.

Następny numer *Gazety Narodowej* otrzymają nasi abonenci prowincyonalni, mimo przypadającego na poniedziałek święta Zwiastowania N. Maryi Panny, we wtorek rano.

Namiestnik hr. Piniński będzie udzielał tej niedzieli zwykłych niedzielnych posłuchań od 11 do $^1/_2$1 w południe.

Ks. biskup Malczyński, rozgłośny z prac apostolskich na Wschodzie, w powrocie do swojej dyecezyi albańskiej, zawitał do Lwowa, gdzie zapewne zatrzyma się na święta wielkanocne.

Zapiski osobiste. Namiestnik hr. Piniński wyjeżdża w poniedziałek 25 bm. rano do Wiednia, skąd uda się następnie, korzystając z feryj świątecznych, do Włoch.

Ks. biskup Pelczar przybędzie do Krakowa w poniedziałek po południu.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzów policyi Wilhelma Misiewicza ze Szczakowy do Krakowa, Karola Stiebera z Oświęcimia do Szczakowy a Stanisława Krzyżanowskiego z Krakowa do Oświęciwia.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Wikaryuszem generalnym i Oficyałem arcbidyecezyi zamianowany został ks. Arcybiskup Józef Weber. Instytucyę kanoniczną na opróżnione probostwo w Brodach otrzymał ks. Stanisław Krauss, proboszcz z Seretu. Prezentę na benf. reg. coll. w Potyliczu otrzymał ks. Jan Buciński, tamtejszy administrator.

Dyecezya tarnowska. Instytuowany na probostwo w Szczurowej ks. Walenty Dutka, administrator tamże. Przeniesieni; ks. Jan Prokopek z Niedźwiedzia do Radomyśla, ks. Zgmunt Zawiliński z Radomyśla do Tuchowa, ks. Leon Romański z Nockowej do Chorzelowa, ks. Franciszek Słotwiński z Przyszowej do Grybowa. Zmarli: ks. Sebastyan Głodziński, jako kapelan wojskowy stacyonowany w Rzeszowie, w 51 r. życia, 19 kapłaństwa, ks. Józef Piątek, deficyent, były proboszcz w Wielogłowach, honorowy radca konsystorski, w 80 r. życia, a 52 kapłaństwa.

Run na powiatową kasę oszczędności wybuchł w Samborze. Wskutek nieprawidłowości funkcyonaryuszy kasy, brakuje około 300.000 k. Członkowie rady nadzorczej zobowiązali się deficyt pokryć.

W Nowym Sączu rekolekcye dla obywatelstwa miejscowego rozpoczną się w kościele OO. Jezuitów — dla pań 25 bm. o $5^1/_2$ popołudniu i trwać będą przez wtorek (codziennie dwie konferencye rano o 9 i popołudniu o 4). — dla panów dnia 24 bm. i trwać będą przez poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek, codziennie jedna konferencya o 7 wieczorem.

Spółka włościańska wydzierżawiła Zubrzę, własność gminy m. Lwowa. Kontrakt dzierżawny podpisano wczoraj w magistracie. Dyrektorami spółki są wójt Zubrzy p. Smolnicki i dyr. Steczkowski. Obszar dzierżawny obejmuje 500 morgów. Dotąd dzierżawił Zubrzę żyd.

Śnieg tylko znacznie większy, aniżeli u nas, spadł w Pradze, gdzie panowała w sobotę 23 bm. — jak nam telegrafują — formalna zamieć śnieżna.

Następca tronu niemieckiego przybędzie do Wiednia 15 kwietnia.

Na uniwersytecie budapeszteńskim rozpoczęły się w sobotę wykłady na nowo.

Okręt „Proteo", własność austr. „Lloydu", wiozący 500 wagonów cukru z Tryestu do Japonii, zatonął koło Lissy.

Strejk w Francyi. Z Paryża telegrafują: Zastępcy robotników kolejowych z Francyi uchwalili rezolucyę z protestem przeciw przedłożeniom ministra Milleranda w przedmiocie strejków.

W Lyonie urządzili socyalistyczni rewolucyoniści demonstracye antiklerykalne. 10 manifestantów uwięziono.

W Marsylii strejkujący personal tramwajowy zatrzymał wagon elektryczny, będący w ruchu, zniszczył jego części maszynowe i zmusił konduktora, by wrócił do remizy. Powstał przytem tumult, padło kilka strzałów. Na porucznika żandarmeryi rzucono z pobliskiej restauracyi syfon; porucznik zemdlony spadł z konia. Policya przywróciła porządek; śledztwo wdrożono.

W Marsylii grożą stolarze, ślusarze i piekarze przyłączeniem się do strejku.

Z Marsylii telegrafują: Strejkujący zmusili kilkuset robotników do zastanowienia pracy i urządzili na ulicy demonstracyę. Wczoraj wieczór panował spokój. Kilku strejkujących Włochów i Hiszpanów zasądzono za podburzanie na kilka miesięcy więzienia.

Towarzystwo dla ochrony interesów handlu, stowarzyszenie kupców i przemysłowców, oraz inne stowarzyszenia wysłały do prezydenta ministrów Waldecka Rousseau i do ministra Milleranda depeszę, w której wskazując na sytuacyę, wytworzoną przez strejk, proszą o opiekę ze strony rządu.

Zmarli. W Wiedniu umarł ks. Deckert.

W Ostrej Mogile pod Grzymałowem umarł Tadeusz Ostoja Janiszewski, b. właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 98.

Emerytowany prezydent sądu obwodowego w Samborze, Schenk, stryjeczny b. prezydenta apelacyi lwowskiej, umarł dziś we Lwowie, przeżywszy lat 75

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa o kradzieże towarów na stacyi kolejowej Podgórze - Płaszów. Trybunał skazał Szymona Semena, pisarza magazynowego na 2 miesiące, Franciszka Łuckosia magazyniera (zaocznie) na 2 miesiące, Dominika Grodeckiego, robotnika na 4 miesiące, Wojciecha Lendę, robotnika na 3 miesiące, Ludwika Kasprzyka robotnika na 6 tygodni ciężkiego więzienia. Antoni Gajda, robotnik, skazany na 7 dni aresztu; Wojciecha Rutkowskiego, wyrobnika uwolniono.

— Policya aresztowała tu dziś rano na dworcu kolejowym Franciszka Schaera, ajenta biura stręczeń „A. Chowański et Comp." w Hildesheim. Aresztowany miał przy sobie legitymacyę, upoważniającą go do sprzedawania w Niemczech obrazów. Namawiał robotników do wyjazdu do robót polnych do Prus. Zebrane partye odstawiał do Mysłowic. Pokazywał tam zwerbowanym włościanom egzemplarz kontraktu na zielonym papierze w języku niemieckim; kontraktu tego jednak żaden nie podpisywał. W Mysłowicach sprzedawał poprostu przywiezionych tam innym ajentom, którzy wybierali najsilniejszych a resztę pozostawiali bez grosza w Mysłowicach; i tak niejaki Czechurski omal że nie padł ofiarą głodu w Mysłowicach. Schaer miał w kraju rozmaitych naganiaczy, między tymi Jana Leszcza ze Stykowa i Jana Czukiewicza, których aresztowała policya również, gdy doprowadzali Schaerowi do Krakowa zwerbowaną partyę robotników. Leszcz wywiózł przed kilku dniami 4 młode dziewczęta.

— Dziś przejechało przez Kraków znowu około 2000 robotników do Prus.

— Z powodu rocznicy przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim, odprawił dziś w kościele N. P. Maryi prałat ks. Krzemieński uroczyste nabożeństwo. Kościół był przepełniony. Na nabożeństwie były obecne stowarzyszenia patryotyczne, cechy i młodzież. Kazanie miał kapucyn OO. Anioł.

Sekcya prawnicza rady miasta uchwaliła przedłożyć pełnej radzie wniosek o wystosowanie do rady państwa petycyi, domagającej się zmiany niektórych ustaw podatkowych dla Krakowa niekorzystnych, w pierwszym rzędzie zaś przeniesienia Krakowa z I do II klasy podatku domowo-czynszowego. W razie przeniesienia do II kl. Kraków uzyskałby obniżenie stopy podatkowej z $26^2/_3\%$ na 20% a podwyższenie procentów na adaptacye z 15% na 30%, czego domagają się też usilnie tamtejsi właściciele realności. Wnioskodawca I wiceprezydent miasta prof. dr. Juliusz Leo przedłoży ten wniosek pełnej radzie. Z analogiczną petycyą dla miasta Ołomuńca wystąpili w radzie państwa posłowie morawscy.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— Stan zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego nie daje powodu do jakichkolwiek obaw.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— Zwyczajny profesor Kułakowski został powołany na dziekana wydziału filozoficznego w miejsce Smyrnowa.

Ostatnie wiadomości.

Z Petersburga przyszła krótka wiadomość o zamachu na Pobedonoscewa. Mianowicie niejaki Łagowski dał wczoraj do generalnego prokuratora św. synodu Pobiedonoscewa trzy strzały z rewolweru, nie trafił go jednak. Kto jest ten Łazowski, dotąd nie wiadomo.

Jak wiadomo już, d. 18 kwietnia odbędzie się konsystorz papieski, na którym będą mianowani i nowi kardynałowie i nowi biskupi. Kardynałów nowych będzie dwunastu, a jest i nadzieja, że będą wreszcie ogłoszone nominacye biskupów: B. Kłopotowskiego, Niedziałkowskiego i Jerzego hr. Szembeka.

Z chwilą obsadzenia biskupstwa płockiego, ks. biskup Simon otrzyma tytuł arcybiskupa *in partibus infidelium* i może wyjedzie z Odessy do Galicyi, nie zaś do Ameryki, jak początkowo przypuszczano, w myśli, iż w koloniach polskich w Brazylii, byłoby może miejsce dla niego.

Telegramy i telefonematy.

Koło Polskie.

Wiedeń 23 marca.

Koło polskie obradowało dziś przed południem nad przedłożeniem inwestycyjnem i nad sprawą budowy dróg wodnych. P. Walewski przemawiał za tem, aby na inwestycye nie była uchwaloną od razu cała suma, lecz aby była podzieloną na roczne raty; dalej domagał się zapewnienia budowy kolei Lwów Winniki-Brzeżany-Podhajce, oraz podwyższenia subwencyj rządowych na koleje lokalne.

P. Jaworski wyraził również zapatrywanie, że przedłożenie inwestycyjne w teraźniejszym układzie nie ma dla Galicyi żadnej wartości, bo kolej samborska jest strategiczną i nie ma ekonomicznego znaczenia dla Galicyi. Nie można się dać pozbawić korzyści z inwestycyj kolejowych. Co do sumy na koleje lokalne, to oświadczył p. Jaworski, że w myśl porozumienia z marszałkiem krajowym, potrzeba się domagać, aby rząd dał w komisyi oświadczenie, iż zamierzoną przez kraj budowę kolei lokalnych w latach pięciu poprze finansowo. Do sprawy kolejowej przywiązuje p. Jaworski wielką wagę. Przeczy pogłoskom, jakoby był przeciwnikiem sprawy kanałowej — przeciwnie, żąda budowy kanałów jako sprawy państwowej i to bezwarunkowo nie mijając Lwowa.

P. Niementowski streścił swe oświadczenie w komisyi kolejowej, a p. Abrahamowicz Dawid zaprzeczył, jakoby był przeciwnikiem budowy kanałów i omawiał taktykę postępowania w komisyi kolejowej i wodnej.

Następnie posiedzenie odroczono do popołudnia.

Rada państwa.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń 23 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby posłów p. Daszyński zakończył swe przemówienie w sprawie nauczyciela Seitza wnioskiem, aby komisya konstytucyjna najdalej do środy zdała sprawę o wniosku p. Ofnera, że bez zezwolenia izby posłów nie wolno przeciw członkowi izby zarządzać śledztwa dyscyplinarnego.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek p. Marcheta, wzywający komisyę konstytucyjną, aby najdalej do 8 dni, a w każdym razie jeszcze przed feryami świątecznemi przedłożyła o wniosku Ofnera referat.

Nadto na wniosek p. Voelkla uchwalono jawność obrad komisyi konstytucyjnej.

Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg

dyskusyi zapomogowej.

Pierwszy przemawiał p. Bianchini w języku kroackim, a po przemówieniu kilku jeszcze posłów załatwiła izba wnioski w sprawie klęsk elementarnych.

Poczem rozpoczęła się dyskusya o

zniesieniu myt.

P. Potoczek opisywał, jakie szkody przynoszą ludności myta.

Minister skarbu uznał w zasadzie potrzebę zniesienia myt, ale podniósł, że skarb państwa poniósłby ubytek dochodów w kwocie 2 mil., który trudno pokryć. Rząd chętnie przedłoży wnioski w sprawie pokrycia tego i przyczyni się tem do rozwiązania kwestyi w mowie będącej. Izba jednogłośnie przyjęła w trzeciem czytaniu wniosek o zniesienie myt rządowych.

Żywe oklaski w całej izbie.

Prezydent ministrów odpowiedział na interpelacyę p. Breitera. Odczytał przedewszystkiem postawione mu pytania, tej treści: Jakie są normy, przestrzegane przy przedkładaniu monarsze wniosków o odznaczenie pewnych osobistości? Jakie powody i motywa skłoniły prezydenta ministrów do przedłożenia wniosku o odznaczenie p. Jaworskiego, i czy powodem nie były zasługi Koła polskiego około obecnego rządu? Dr. Koerber rzekł, co następuje: Wedle art. 4 ustawy zasadniczej o wykonaniu władzy rządowej, nadawanie tytułów, orderów i innych odznaczeń państwowych, stanowi niepodzielne prawo korony.

Nie byłbym tedy obowiązany zdawać sprawy o rzekomych normach przestrzeganych przy udzielaniu odznaczeń, oraz o powodach i motywach, które miały wpłynąć na przedłożenie wniosku o odznaczeniu p. Jaworskiego. Mimo to nie wzbraniam się oświadczyć, że nie mogły przytem wchodzić w rachubę żadne zasługi Koła polskiego około obecnego rządu, ponieważ klub ten w swych uchwałach nie kieruje się wcale sympatyami do pewnego jakiegoś gabinetu, a natomiast — co chętnie wyraźnie podnoszę — gorliwem uwzględnianiem interesu państwa i Galicyi. (Oklaski). W tem tylko znaczeniu pojmowałem usiłowania Koła polskiego zmierzające do uruchomienia parlamentu.

W obec zawartej w interpelacyi wzmianki o wrażeniu, jakie to odznaczenie zrobiło na całej ludności polskiej i ruskiej w Galicyi (wesołość), podnoszę, że w relacyach, jakie ja otrzymałem, nie wyrażono wcale takich obaw, o jakich mówią pp. interpelanci, a przeciwnie zaznaczę, że w tem odznaczeniu powszechnie upatrują zasłużone uznanie długoletniej, niezmordowanej a skutecznej pracy w służbie państwa i kraju (oklaski). W końcu jaknajbardziej stanowczo zaprzeczam, jakoby ze szkatuły cesarskiej wypłacono znaczną płacę lub w ogóle jakąkolwiek kwotę prezesowi Koła polskiego. Jest to podobnie, jak i inne faktyczne twierdzenia tej interpelacyi, najzupełniej nieprawdziwem. Nie mogę przytem nie wyrazić zapatrywania, że podnosząc takie twierdzenia, powinno się mieć w ręku niezbite dowody, że one odpowiadają prawdzie. (Żywe oklaski).

P. Breiter wniósł ażeby otwarto dyskusyę nad odpowiedzią. Wniosek ten odrzucono.

Breiterowi odmówili podpisu na jego interpelacyę co do odznaczenia p. Jaworskiego: socyaliści, Rusini opozycyjni (Kos chciał ją podpisać, ale Romańczuk i tow. się nie zgodzili) i Alldeutschery odmówili. Podpisało tylko siedmiu chłopów mazurów i czescy socyaliści narodowi.

Za wnioskiem Breitera o otwarcie rozprawy nad odpowiedzią Koerbera głosowali: radykali mazurscy, czescy radykali i trzech Schönereryanów — okropnie śmiesznie mała liczba.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Krempy i tow. w sprawie zasądzenia Franciszka Antoniego Łukasza Kielczykowskiego, oświadczył minister sprawiedliwości, że nie może zajmować się tą sprawą, gdyż trybunał kasacyjny wydał już w tej mierze ostateczną decyzyę.

Następne posiedzenie we wtorek.

Sytuacya.

(t) **Wiedeń** 23 marca. Wczorajsze posiedzenie izby było spokojne. Załatwiono sprawozdanie komisyjne o wnioskach dotyczących pomocy ze skarbu państwa dla okolic, dotkniętych klęskami elementarnemi (przekazano je rządowi do zbadania i przedłożenia wniosków odpowiednich co do ich stanowczego załatwienia) i dokonano rozprawy nad zniesieniem rogatek na gościńcach rządowych.

W sprawie tych myt zabierał głos jako jeden z wnioskodawców p. Jan Potoczek. Mówił wybornie — nadzwyczaj rozsądnie. Jest to poseł-włościanin, który stanowisko to uważa, za obowiązujące do poważnej i pożytecznej służby dla dobra ludu i dla dobra kraju. Inaczej pojmują obowiązki poselskie ci włościanie, którzy oddali się za narzędzie agitatorom i wichrzycielom gazeciarskim. Oni podpisują tylko wnioski i interpelacye, wymyślane dla hecy — albo jak Szajer bałamucą swoich wyborców bezczelną blagą. I tak poseł Szajer postawił np. wniosek żądający prezentu w gotówce dla wszystkich prawie gmin swojego okręgu wyborczego.

Gminy te wymienia on po nazwisku. Wie on dobrze, że żadna z nich ani centa, ani nawet halerza nie otrzyma, bo rada państwa podarunków w gotówce nie rozdaje nikomu. Ale na to ma on gotową odpowiedź w zapasie — mianowicie, że on chciał uszczęśliwić swoich wyborców, ale nie pozwoliło na to wrogie chłopom — Koło polskie...

Równą blagą są dwa inne wnioski tego samego posła, żądające ni mniej ni więcej jak tyle, żeby rada państwa wyznaczyła 210, wyraźnie dwieście dziesięć milionów koron na jakieś nieokreślone bliżej roboty publiczne w Galicyi, ażeby ludziom dać zarobek. Jeżeli izba tego wniosku nie uchwali, co jest naturalnem, znowu będzie winowajcą Koło polskie.

Obiega dziś w kołach poselskich wersya, że komisya kolejowa tak długo nie załatwi rządowego wniosku w przedmiocie inwestycyj kolejowych, dopokąd rząd w myśl przyrzeczenia dr. Koerbera, złożonego w komisyi wodnej, nie przedłoży projektu budowy dróg wodnych. W ten sposób objawia się *junctim* inwestycyj kolejowych z budową dróg wodnych.

Komisye.

Wiedeń 23 marca. Zwołane na wczoraj posiedzenie komisyi prasowej nie odbyło się.

Subkomitet, komisyi socyalno-politycznej dla sprawy skrócenia czasu pracy w górnictwie, ukończył wczoraj swe obrady. Przeciwko uchwale o 8 godzinnej dobie pracy, powziętej na wniosek referenta Schoisswohla, zgłosili Kolischer i Primavesi wota mniejszości.

Wiedeń 23 marca. Według *Slav. Correspondenz*, odbyła się wczoraj po południu konferencya komisyj parlamentarnych klubu czeskiego i konserwatywnej wielkiej własności w sprawie dalszej taktyki parlamentarnej.

Wiedeń 23 marca. W komisyi kolejowej rozdzielono petycye między referentów — z Galicyi petycye o budowę kolei z Jasła do Zmigrodu i wniosek połączenia Lwowa z Winnikami torem kolejowym – przydzielono posłowi Stwiertni.

Sejm węgierski.

Budapeszt 23 marca. Izba magnatów przyjęła budżet. W dyskusyi oświadczył minister oświaty Wlassics, odpowiadając na wywody Zichy'ego w sprawie krzyżów na uniwersytecie, że nikomu nie przychodzi na myśl obrażać szczytnego symbolu Kościoła chrześcijańskiego. Obrażają go tylko ci, którzy chcą go nadużywać do celów ubocznych. Przestępstwo dyscyplinarne młodzieży uniwersyteckiej musi być ukarane.

W odpowiedzi na wywody kilku mowców oświadczył Szell, że w jego pojęciu oddzielny obszar celny węgierski jest tylko środkiem do celu, a nie celem samym. Nawet gdyby zaprowadzono odrębność celną, Węgry muszą paktować z Austryą. Mowca jednak jest przekonany, że ponowne rokowania przywrócą wspólność celną.

Anglia i Transvaal.

Londyn 23 marca. Przedłożono parlamentowi korespondencyę telegraficzną Chamberlaina z Milnerem o warunkach pokojowych, zaproponowanych Boerom. Okazuje się z niej między innemi, że Milner był stanowczo przeciwny udzieleniu amnestyi powstańcom z Kolonii Przylądka, tego samego zdania był także Chamberlain. Natomiast amnestyę dla Anglików, mieszkających w Transwaalu i Oranii o tyle tylko ograniczono, że poddani angielscy, którzy walczyli przeciw Anglii, mieliby utracić prawo wyborcze. Chamberlain oświadcza też, że rząd nie może się zrzec prawa proklamowania stanu wojennego tam, gdzie to uważa za konieczne. Na pokrycie szkód wyrządzonych Boerom, rząd angielski gotów wyznaczyć milion funtów szterlingów jako maximum, a oprócz tego fermerom, którzy ponieśli straty w wojnie, mianoby pomódz za pomocą pożyczki. Podatku wojennego fermerzy nie potrzebowaliby opłacać. Kafrom udzielonoby ograniczonego prawa głosowania. Noszenie broni palnej dla ochrony własnej dozwolonemby było tylko tym obywatelom, którzyby uzyskali specyalne pozwolenie. Poddanie się musiałoby nastąpić w imieniu wszystkich Boerów, nietylko w imieniu wojsk generała Bothy.

W Chinach.

Berlin 23 marca. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że angielsko rosyjskie nieporozumienie w Tientsinie przybrało zadowalniający zwrot.

Waszyngton 23 marca. Obliczają, że Chiny mają zapłacić mocarstwom jako wynagrodzenie najwyżej 200 milionów dolarów. Stany Zjednoczone zadowoliłyby się dla siebie kwotą 25 milionów, są nawet gotowe zredukować tę kwotę, gdyby to samo inne mocarstwa uczyniły. Wogólności zgodziłyby się Stany i na to, gdyby Chiny zapłaciły wszystkim mocarstwom razem tylko 100 milionów dolarów.

Różne.

Paryż 23 marca. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacyą w przedmiocie lichwy przy handlu cukrem; przyjęto po dłuższej dyskusyi akceptowany przez rząd porządek dzienny, w którym zaznaczono, że izba licząc na to, iż rząd będzie ścigał wszelką lichwę co do cukru, natychmiast weźmie pod obrady wniosek dotyczący handlu terminowego i przechodzi do porządku dziennego.

Berlin 23 marca. Pożyczkę państwową w kwocie 300 mil. marek przyjęło konsorcyum pod przewodnictwem banku państwowego. Subskrypcya nastąpi z początkiem kwietnia.

Rzym 23 marca. Izba odrzuciła w imiennem głosowaniu 299 głosami przeciw 78 wniosek Bertesiego o zniesienie cła od mąki i zboża.

Rzym 23 marca. W Izbie posłów wniosek Albertoniego o natychmiastowe zniżenie cła od zboża na 5 lirów w imiennem głosowaniu 240 głosami przeciw 96 odrzucono.

Petersburg 23 marca. Naczelnik miasta wydał rozporządzenie: Zabrania się schodzenia się i gromadzenia ludności na placach publicznych i ulicach; w razie zajść gromadzenie się postronnej publiczności jest niedozwolone; zebrani winni na pierwsze wezwanie policyi natychmiast się rozejść. Przekroczenie tych przepisów zagrożone jest karą aresztu w drodze administracyjnej do 3 miesięcy, względnie grzywną do 5000 rubli.

Dział ekonomiczny.

— **Towarzystwo uprawy tytoniu.** Walne zgromadzenie członków galicyjskiego towarzystwa uprawy tytoniu odbyło się we Lwowie w piątek popołudniu w sali ratuszowej, pod przewodnictwem dr. Mikołaja Krzysztofowicza, który witając licznie przybyłych producentów i gości, zaznaczył, że obecność ich świadczy o żywem zainteresowaniu się tą ważną gałęzią produkcyi krajowej. Uprawa tytoniu przynosi znaczne korzyści osobliwe małej własności, starczy wielu włościanom na opędzenie najpoważniejszych potrzeb, na opędzenie ciężarów podatkowych itd. Towarzystwo przysporzyło tym sposobem małej własności kilkaset tysięcy czystego dochodu.

Z szczególniejszą radością wita delegata generalnej dyrekcyi monopolu tytoniowego, p. Włodzimierza Siekierskiego, dyrektora fabryki tytoniu w Zabłotowie, w którego wysłaniu widzi prezes przyjazną postawę i życzliwe dla celów towarzystwa usposobienie gen. dyrekcyi monopolu tytoniowego. Nadto powitał prezes serdecznie przedstawiciela najwyższej magistratury autonomii p. Antoniego Jaksa-Chamca i radcę p. Onyszkiewicza.

Bardzo życzliwie przyjęła gen. dyrekcya inicyatywę komitetu towarzystwa w sprawie zbadania przyczyn nieurodzaju rośliny tytoniowej. Dyrekcya zarządziła bakteryologiczne badania, które przeprowadził w przeciągu 6 tygodni przybyły z Wiednia ekspert, p. Teller. Na zebraniu plantatorów, odbytem w Kołomyi, orzekł on, że głównym szkodnikiem, podgryzającym korzenie rośliny jest „agrotis" (rodzaj ćmy czarnej); sposób wytępienia tego szkodnika (który niszczy także i zboże) jest obecnie w fazie dochodzeń.

Dalszym dowodem bardzo życzliwego usposobienia gen. dyrekcyi dla towarzystwa jest sposób, w jaki ona załatwiła prośbę komitetu o zniesienie postanowienia o karach konwencyonalnych, którym podpadają plantatorowie za przekroczenie przestrzeni licencyonowanej; mianowicie powyżej 40 proc. tej przestrzeni płaci się 1 halerz kary za 1 metr kwadratowy. Obliczono, że kary te wynosiłyby za rok ubiegły około 14.000 koron. Gen. dyrekcya przyrzekła sprawę tę po myśli komitetu załatwić. Wszystkie rekursy będą zatem uwzględnione, kary odpisane, a nawet grzywny spłacone, zostaną zwrócone.

Na wniosek prezesa zgromadzenie uchwaliło wysłać telegram do generalnego dyrektora zarządu tytoniowego p. Kämpfa v. Hartenkampf z podziękowaniem za wysłanie eksperta i za stale okazywaną towarzystwu życzliwość. Telegram podpisali, prezes p. M. Krzysztofowicz i wiceprezes p. Stefan Moysa-Rosochacki.

Dyr. Siekierski dziękując za uznanie, podniósł liczne zasługi towarzystwa i przyrzekł współdziałanie dla rozwoju towarzystwa, do czego czuje się powołanym i jako reprezentant rządu i jako obywatel tego kraju. Wytknął następnie usterki, jakich należy unikać przy uprawie tytoniu. Mianowicie co do użycia nasienia, by używano tylko takich gatunków, które są najbardziej używane, dalej co do zbioru, suszenia liści itd. W końcu upraszał towarzystwo, by działało zawsze w kontakcie z dyrekcyą, gdyż tym sposobem należy się spodziewać obfitych owoców dla krajowej kultury tytoniu.

Z kolei odczytano sprawozdanie z działalności komitetu towarzystwa za rok 1900. Komitet za aprobatą wydziału kraj. zakreślił odmienny program swej działalności; w myśl tego programu komitet zwinął instytucyę dozorców tytoniowych, natomiast zużytkował fundusze, którymi towarzystwo rozporządza na subwencyonowanie rozsadników i na wytwarzanie po gminach typowych wzorowych plantacyi włościańskich, przez wyposażanie włościan w przyrządy, umożliwiające racyonalną uprawę tytoniu i suszenie liści.

Towarzystwo poniosło w zeszłym roku dotkliwą stratę przez śmierć instruktora, śp. F. Dzielskiego który w znacznej części przychylił się do świetnych rezultatów, jakie towarzystwo w podniesieniu produkcyi tytoniu osiągnęło.

Rok ubiegły był dla produkcyi tytoniu pomyślniejszym od poprzedniego. W r. 1899 wyprodukowano 20.071 metr. cent. materyału, natomiast w r. 1900 31.827 m c. Wartość materyału przedstawia w 1899 r. 939.595 kor. 59 hal. a w 1900 r. 1,249.310 kor. 60 hal.

W kursie o uprawie tytoniu urządzonym staraniem komitetu dla nauczycieli ludowych w Horodence, w czasie wakacyj brało udział 22 nauczycieli. Komitet zamierza w rb. urządzić kurs popularny o uprawie tytoniu dla naczelników i pisarzy gminnych, niemniej rozdzieleniem subwencyi między drobnych plantatorów podnieść produkcyę w kraju. Po przeprowadzeniu dyskusyi sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunków za rok 1900 z sumą dochodów w kwocie 9.367 kor. 18 hal., w czem subwencya rządowa wynosi 2480 kor., krajowa zaś 6000 kor. Suma wydatków wynosi 6.959 kor. 67 hal., w czem zakładanie rozsadników i subwencyonowanie ich kosztowało 1158 kor. 80 hal. a kursa dla nauczycieli lud. 1800 kor. Zapas z końcem r. u. wynosił 2407 kor. 51 hal.

Uchwalony preliminarz na rb. przedstawia dochody w kwocie 12 407 kor. 51 hal., w tem subwencya rządowa 4000 kor. a krajowa 6000 kor. Wydatki preliminowano na kwotę 12.407 k. 51 h., w tem na koszta zakupna rozsadników i przyrządów do suszenia tytoniu dla drobnych plantatorów przeznaczono 3.800 kor. na kurs popularny dla włościan 2.200 kor., wreszcie na badania bakteryologiczne 1000 kor.

Następne uchwalono szereg wniosków, między innymi wiceprezesa p. Moysy co do wyższej ceny za nasiona, dla uzyskiwania lepszych gatunków nasion, dalej o wezwanie zarządu uprawy tytoniu, by ten wziął w swe ręce ubezpieczenia przymusowe od gradobicia, wreszcie o podniesienie cen na następne trzylecie w wyższych klasach tytoniu.

Dyrektor Siekierski postawił wniosek, żeby ze względu na to, iż 200 nauczycieli ludowych pobierało już naukę uprawy tytoniu, wprowadzono tę naukę w szkołach ludowych w tych okolicach kraju, gdzie istnieje uprawa tytoniu. Przyjęto.

Pod koniec zgromadzenia miał bardzo interesujący odczyt prof. dr. M. Raciborski „o szkodnikach tytoniowych". Prof. Raciborski bawił przez pięć lat na wyspie Jawie, jako dyrektor stacyi doświadczalnej, z ręki towarzystwa holenderskiego.

Wreszcie dokonano wyborów; prezesem wybrany p. Mikołaj Krzysztofowicz, wiceprezesem p. Stefan Moysa; członkami komitetu pp: Antoni Theodorowicz, Konstanty Siwicki, Henryk Wielowieyski, Roman kniaź Puzyna i Jan Zadurowicz.

— **Kolej lokalna Tarnow-Szczucin.** Ministerstwo kolei udzieliło księciu Andrzejowi Lubomirskiemu w spółce z hr. Zdzisławem Tarnowskim, Janem br. Konopką i Piotrem Treterem, pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych dla kolei lokalnej z Tarnowa przez Dąbrowę do Szczucina.

— **Gal. Bank dla handlu i przemysłu** w Krakowie otrzymał pozwolenie na założenie tow. akc. p. t: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu tkackiego Szczepanika" z siedzibą w Krakowie.

Wiadomości giełdowe.

— **Berlin** d. 23 marca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·05 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·20, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Frankfurt** d. 23 marca. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 226·50, Kolej państwowa 147·10, Alpiny —·—, Disconto 186·40, Laura 208·90.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 23 marca.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·99 do 8 —, na maj-czerwiec 8·08 do 8·09, na jesień 8·05 do 8·06, żyto na wiosnę 8·08 do 8·10, na maj-czerwiec 8·03 do 8·05, na jesień 7·21 do 7·22, kukurudza na maj-czerwiec 5·58 do 5·59, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·69 do 5·70, owies na wiosnę 6·88 do 6·89, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, sierpień-wrzesień —·— do —·—, olej rzepakowy na kwiec.-maj 0·— do 0·—.

Usposobienie: spokojne.
Stan powietrza: pochmurno i zimno.

Budapeszt dnia 23 marca.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·74 do 7·75, na październik 7·75 do 7·76, żyto na kwiecień 7·76 do 7·77, na październik 6·81 do 6·82, owies na kwiec. 6·46 do 6·47, kukurudza na maj 5·30 do 5·31, na lipiec 5·40 do 5·42, rzepak na sierpień 12·60 do 12·70

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna dobra.
Usposobienie silniejsze.
Stan powietrza: pochmurno.

— **Wiedeń** dnia 22 marca. Cukier (spokojnie) 23·70 do 23·70. Nafta galicyjska 84·35 do —·—, Spirytus 41·— do 41·40.

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana l. 5) kupuje i sprzedaje: wszelkie produkta rolne, spirytus i chmiel – dostarcza: nasiona i wszelkie zboża jare do siewu wiosennego, pod kontrolą krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, również dostarcza węgle i koks kowalski, — maszyny rolnicze i lokomobile z fabryk królewskich kolei państwowych w Budapeszcie.

Dziś 23 marca 1901 notujemy za 50 klg. netto loco Lwów: pszenica 7·70 do 7·80, żyto 6·50 do 6·65, jęczmień pastewny 5·25 do 5·80, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·40 do 6·50, rzepak 10·50 do 11·—, hreczka 7·— do 7·50, wyka 7·75 do 8·25, bobik 6·— do 6·25, groch 6·50 do 12, kukurudza 5·80 do 6·, konicz czerwony 45·— do 55·—, konicz szwedzki 40·— do 90·—, konicz biały 35·— do 75·—, spirytus za 5.000 litr. 18·50 do 18·75.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Skład **wina Chassaing** znajduje się we wszystkich aptekach, szczególniej u pp. Mikolasza i Wewiórskiego.

Najwyższa nagroda na wystawie paryskiej 1900 r. (Grand Prix).

Wiadomo każdemu, że zranione miejsca należy z wielką pieczołowitością chronić przed zanieczyszczeniem i że one przez zakażenie bardzo łatwo przemienić się mogą w złośliwe rany. Dlatego wskazanem jest, nawet małe zranienia osłaniać właściwemi środkami, aby je uchronić przed zapalnemi komplikacyami. Najlepiej nadaje się do tego celu środek antyseptycznie pewnie działający. Jako taki jest ogólnie uznana maść domowa z apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze, gdyż pod wpływem jej chłodzącego i uśmierzającego ból działania zabliźniają się zranienia bardzo łatwo.

FERNOLENDT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. **Skład fabryczny: Wien, I. Schuierstrasse Nr. 2I,**

Rok założenia 1832. G. N 24/3. **Wszędzie do nabycia.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

Kompletne wyprawy kuchenne z możliwie najwyższym opustem z cen przy znaczniejszym odbiorze — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). — Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Bulion

świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniżonych cenach złr. 5·—, 6·—, 7·50, dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. — **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Biuro NAUCZYCIELSKIE Mme Allement. **Kopernika 22**, poleca nauczycielkę i bonę Niemkę, oraz nauczycielki Polki do klas niższych.

Do wydzierżawienia

zaraz lub od 1 lipca folwark 450 morgów w jednym kawałku, przy gościńcu, 5 km. od kolei. Oziminy ładne. budynki nowe. Robotnik dostateczny. Czynsz niski.
Zarząd dóbr Oleszyce.

Za 5-halerzową markę,

którą nalepić należy na kartce korespondencyjnej i odesłać pod adresem liberzeckiej firmy: **Franz Rehwald Söhne, Wien II/8,** otrzyma każdy gratis i franco eleganckie i tanie **wzory materyj na ubrania.**

Korzystne zatrudnienie

znajdą przyzwoite osoby każdego stanu przez sprzedaż na raty miesięczne na mój rachunek prawnie dozwolonych oryginalnych losów. Miesięcznie 200 do 400 koron łatwo można zarobić Zgłoszenie do mojej firmy istniejącej od 1866 r.
Wechselhaus H. FUCHS, Budapest IV. Kecskemetergasse I.

Dla cierpiących na wypukliny!

Właśnie wyszło nowe wydanie broszury o leczeniu różnego rodzaju wypuklin podbrzusznych **Dra M. Reimannsa.** Takowa rozesłaną będzie zupełnie bezpłatnie na każde żądanie. Aresować należy: 6946
Dr. M. Reimanns, 444 Wien, VII/2 Nr. 62. Postfach.

Zarząd dóbr Dr. Mikołaja hr. Reya

Przyborowie p. Grabiny stacya Czarna.

Ma na sprzedaż ziemniaki „Silesia" Cimbala i „Topaz" Dołkowskiego po cenie 7 koron za 1 ctn. m., 60 kor. za 10 ctn. m., 500 k. za 100 ctn. m. loko stacya Czarna bez worka. Ziemniaki te polecić możemy jako najwydatniejsze i najpewniejsze z wielu najnowszych odmian, które uprawiamy; „Topazy" nadają się szczególniej do gorzelni, zaś „Silesia" odpowiada wszelkim wymogom. Prócz powyższych, mamy własnej hodowli odmianę **„Edward"** z krzyżowania Niebieskich Olbrzymów Paulsena z Topazem Dołkowskiego. Plon w r. 1900 11.800 kg. z morg 17·7 prc. skrobi. Za 100 kg. 20 kor., za 50 kg. 15 kor. za 25 kg. 10 koron bez worka loco Czarna.

1 Marca został wygrany — wzięty na raty — główny los Bazylika na 40.000 koron.

Popłatne zatrudnienie

znajdą przyzwoite osoby każde go stanu przez sprzedaż na raty miesięczne na mój rachunek prawnie dozwolonych oryginalnych losów. **Miesięcznie 300 do 400 koron można łatwo zarobić.** Zgłoszenia do firmy mojej istniejącej od r. 1866. Dom bankowy **K. Fuchs, Budap st, IV., Kecskemétergasse 1.**

Na czem nam więcej zależy,

jeśli nie na zdrowiu naszych dzieci? Wprawdzie natura działa swoje, ale i stosowny pokarm jest rzeczą bardzo ważną. Próbójcie i dawajcie dzieciom codziennie na śniadanie kaszę przyrządzoną z Quäker Oats. Przepis do przyrządzania takiego śniadania umieszczony jest na każdej paczce

Quäker Oats

Szynki a la Pragskie

polędwice, **kiełbasy krakowskie** i siekane **oraz wszelkie WĘDLINY** poleca najtaniej **krakowska masarnia**

Teofila Banasia.
Lwów, ul. Jagiellońska 16.
Za dobroć wyrobów ręczę.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Joh. Chalaupka Wien, I. Hessgasse 7.

Specyalne urządzenia metalowych okien wystawowych.



Katalogi gratis i franco.

Ważne dla wszystkich!

Znakomitym wynalazkiem jest

DURATOR

Podeszwy *w obuwiu natarte nim raz co 3 lub 4 tygodnie, stają się* **trwałe, nie przepuszczają wody i są bardzo elastyczne** *— wskutek czego obuwie nigdy nie wychodzi z pierwotnej formy.*
Durator *cieszy się licznem zastosowaniem w wojsku, u różnych korporacyj — a oddaliśmy go do powszechnego użytku po sprawdzeniu jego dobroci i użyteczności.*
Żądajcie wszędzie **Duratora!**
Cena *blaszanki wraz z sposobem użycia* **1 korona i 2 korony — Pocztą** *za nadesłaniem* **1 k. 20 h.** *franco* — **Dostanie** *prawie w każdej Drogueryi i Handlach korzennych.* — **Odsprzedającym opust.**
Główna rozsełka
WIEN, M. Goldstein, *I. Schulerstrasse 7*
BUDAPEST, Julius Dobó
V. Lipót-körut 1/b.

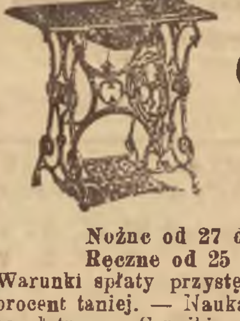
Handel założony w r. 1789.

Świece woskowe kościelne **Paschały** białe i ozdobnie malowane — **Kwiaty** do świec i ołtarzowe

polecają najtaniej z własnej fabryki

Fryderyk Schubuth i Ska.
Lwów, Rynek 45.
Główny skład świec stearynowych **„APOLLO".**
Cenniki szczegółowe opłatnie.
Handel założony w r. 1789.

Niezrównanej dobroci



Maszyny do szycia i haftu ZINGERA

Nożne od 27 do 65 złr.
Ręczne od 25 do 48 zł
Warunki spłaty przystępne. Gotówką 10 procent taniej. — Nauka szycia i haftu bezpłatna. — Cenniki na żądanie gratis
JAN LAURUK
mechanik — Lwów, Halicka 9.

Marka  ochronna.

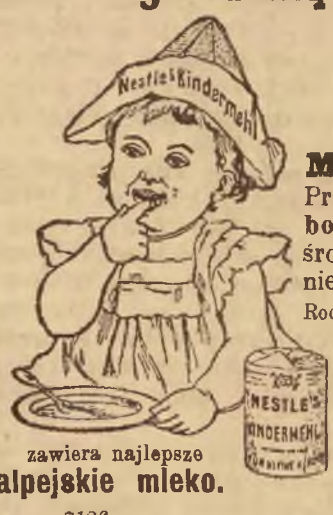
Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów do nabycia u

A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlânde 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. ekstratu orzechowego k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszk. na próbę k. 7·50
Mleko orzechowe, reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzechowa i **olejki orzech.** 4 i 2
Pasta orzechowa do nieniow. brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę . . . . k. 6 i 4
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt. i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**
Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów. 7197

Nestlé'go mączka dla dzieci



najlepsze pożywienie dla **małych dzieci.**

1 puszka 1 koronę 80 hl.
Puszki na próbę 1 koronę.
Mleka nie ma potrzeby dodawać.
Przez użycie tego **od lat przeszło 30 wypróbowanego** i z najlepszym skutkiem używanego środka **odżywczego,** można z łatwością odłączać niemowlęta. **Biegunka i wymioty wykluczone.**
Roczna produkcya fabryk Nestlé'go **35 milionów puszek.**
Dzienne spotrzebowanie mleka **132.000 litrów.**
Nestlé'go zgęszczone mleko z cukrem doza 1 kr.
Nestlé'go zgęszczone mleko bez cukru „Viking", nowość, doza 1 kr.

zawiera najlepsze **alpejskie mleko.** 7126

Centralny skład:
F. BERLYAK, Wien, I., Naglergasse 1.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogueryach.

URZĘDNIK

polityczny, konceptowy, w IX. randze, 35 lat liczący, obznajomiony z gospodarstwem rolnem, lasowem i przemysłowem, z praktyką w tych zawodach, **poszukuje,** dla braku widoków w służbie rządowej, **posady pełnomocnika dóbr lub kierownika większego zakładu przemysłowego.** — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Wgo **dr. Leszka Majewskiego, Lwów, ul. Trzeciego Maja.**

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery,** w **Syfilis organicznej,** w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.)
DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Sp. i Wiewiórskiego. — W Krakowie w aptekach: PP. Wiśniewskiego i Redyka.



Prawdziwe tyrolskie

Materye na ubrania

męskie i suknie dla **pań** w najpiękniejszych wzorach haveloki, płaszcze od deszczu i najnowsze okrywki dla pań poleca po cenach fabrycznych

Karol Kasper, Innsbruck G. 51.
fabryczna wysyłka sukna 7160
Proszę zażądać wzorów słynnych materyi tyrolskiej wraz z cennikiem havelokow — gratis.

Publiczne oświadczenie!

Ażeby uniknąć nieprzyjemnych wydalań naszych współpracowników malarskich i aby dalej dać im zatrudnienie, podpisany art. Zakład portretów postanowił **na krótki czas aż do odwołania** zrzec się wszelkich korzyści i zysków. — Dostarczamy zatem

Portret naturalnej wielkości
(popiersie)
tylko za 7 złr. 50 ct.

wraz z wspaniałą, elegancką ramą w stylu barocco, którego najmniejsza wartość przedstawia 30 złr.

Kto więc pragnie mieć swój własny portret, lub swojej żony, albo dzieci, rodziców, rodzeństwa lub nawet już nieżyjących krewnych, albo przyjaciół swoich, zechce odnośną fotografię w jakiejkolwiek pozie, nadesłać, a otrzyma w przeciągu 14 dni portret który będzie dla niego najwyższą niespodzianką i którym będzie zachwycony.

Skrzynka do portretu jest liczoną w cenie kosztów własnych. Zamówienia z załączeniem fotografii, która nieuszkodzoną zostanie zwróconą wraz z portretem, za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Za znakomite artystyczne wykończenie i wierność podobieństwa ręczy się. Setki listów z uznaniem i podziękowaniem są do przejrzenia, które każdemu na życzenie franco przesłane być mogą.

Artystyczny Zakład portretów „KOSMOS"
Wien, VI., Mariahilferstrasse 116.

MOTORY

gazowe, ligroinowe i benzynowe
dostarcza 4476
FABRYKA MASZYN „PERKUN"
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie.
Biuro informacyjne i skład podręczny: **Kopernika 18.**
Kosztorysy bezpłatnie.

Kwizdy Korneuburgski proszek do paszy.



4648

Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od blisko 50 lat używany w najpierwszych stajniach podczas braku apetytu u zwierząt, w złem trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydatności mleka u krów. Cena pudełka k 1·40, ½ p. 70 h. Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. król. rum. i ks. bułg. nadworny dostawca, **apt. obw. Korneuburg pod Wiedniem.**

Dr. Gölis'a

Proszek do potraw

(sprzedawany od r. 1857).

Dyetetyczny środek przyczyniający się do dobrego trawienia.

Do nabycia w niektórych aptekach i drogueryach Austro-Węgiersk. monarchii.
Cena małego pudełka 84 ct. (K 1, 68 h.), dużego złr. 1·26. (K. 2, 52 h.)
Proszę żądać wyraźnie Dr. Gölis'a proszku do potraw i ważać na moją markę ochronną.
Wyłączni producenci (od r. 1868): 4256
Dr. Józefa Gölis'a Następcy
Wien, I., Stephansplatz 6 (Zwettlhof).
Wysyłka hurtowna i drobiazgowa.

Woda Lwowska J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem.

Cena 3 k., 1·60 i 80 h.

Szkółki leśno-ogrodowe

TADEUSZA hr. ŁUBIEŃSKIEGO
w Zassowie pod Czarną
poleca do kultur wiosennych:
nasiona i sadzonki leśne, drzewa i krzewy ozdobne, tudzież **rośliny pnące trwałe,** po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Litr.		zł.	Litr.		zł.
4	czerwon. wina stołowego	2·80	4	Samorodner	4·50
4	białego wina Rieslinger	2·80	4	starego koniaku	8·50
5	wyskok Rusteru	4·50	4	starej śliwowicy	[illegible]·50
4	„ Tokaju	12·50			

wszystko opłacone wraz z koszykiem za pobraniem pocztowem. Większe zamówienia podług cennika — nawet na okres 3 miesięcy.
VARADISCHE KELLEREI und Realitätenbesitzung in VILLANY (Ungarn).
7150



Nadzwyczajna specyalność. *Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.*
Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy. Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.
Josef Archleb & Comp., Parowa destylarnia w PRADZE.
Dyrektor Josef Archleb, k. u. k. Hoflieferant,
fabrykant likierów „La Ferme".

A. DENIZOT, właściciel szkółek, Poznań W3

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa alejowe, flance szparagowe i truskawkowe, wysadki na żywopłoty itd.

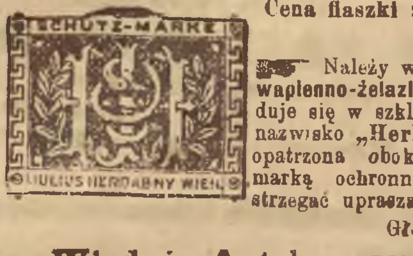
Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

HERBABNY'ego

Syrop wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna.

Od lat 30 zalecają lekarze gorąco powyższy środek z powodu jego własności **rozrzedzania i usuwania flegmy,** zmniejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi,** zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im **tworzenie się kości** 7006



Cena flaszki zł. 1·25, pocztą **20 ct.** więcej za opakowanie.

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego".** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Herbabny",** oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Główny skład rozsyłkowy
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit"
VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prow.

Wszelkie kupony

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw.

galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

HELLA PASTYLKI TAMARYNDOWE

są więcej niż od 15 lat jako wypróbowany, przyjemnie smakujący i łagodnie działający **środek przeczyszczający** ogólnie wprowadzone: wybitni lekarze zalecają szczególniej **kobietom i dzieciom,** niemniej mężczyznom, prowadzącym siedzeniowe życie, cierpiącym na hemoroidy i t. d. i dają im pierwszeństwo przed drogiemi przetworami, tudzież wszelkiemi ostro działającemi pigułkami i gorzkiemi wyciągami. **Cena pudełka 75 ct.** Również łagodnie przeczyszczający skutek osiągnięty zostaje

Hella ekstraktem tamaryndowym

który rozpuszczony w wodzie daje napój przyjemnego, odświeżającego smaku i używany obok pastylek dopomaga ich działaniu. **Cena flaszki 75 ct. Sprzedaż cząstkowa we wszystkich aptekach. Wysyłka pocztowa przez aptekarza G. Hella w Opawie, skład hurtowny G. Hell & Co., Wiedeń, I. Sterngasse 8.**

Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łozowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego, *w Brzeżanach* u A. Dursta, J. Nahlika, *w Brzozowie* u Balamy spadk., *w Chyrowie* u Lewickiego, *w Drohobyczu* u A. Korzeniowskiego, G Tobiaszka, *w Jarosławiu* u J. Angermanna, J. Rohma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach; *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Prona, *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Herdliczki spadk.; *w Stanisławowie* we wszystkich 3 aptekach; *w Skolem* u apt. Lechowskiego, dalej *w Stryju, w Tarnopolu,* jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.